

# JAK NIE ZOSTAĆ MEMEM?

---

Kto nie lubi podglądać zdjęć znajomych w mediach społecznościowych? Pierwszy ząbek dziecka, zaręczyny, rodzinna wycieczka rowerowa, relacja z treningu, no i oczywiście zdjęcia z wakacji ... A czy wiecie, że takie publikacje mogą obrócić się przeciwko Wam? I to na różne sposoby.

## Jak nie zostać memem?

Po pierwsze – mogą do Was wrócić jako mem lub inna złośliwa przeróbka. Zdjęcia Waszych dzieci mogą trafić w niepowołane ręce. W internecie nic nie ginie – słyszeliście to pewnie nie raz. To nie frazes, a najprawdziwsza prawda. Dlatego warto trzymać się pewnych zasad.

Na podstawie zdjęć można zdobyć naprawdę wiele informacji – nie tylko o Was, ale i Waszej rodzinie czy znajomych. Już sama sceneria, na tle której pozujecie, zdradza gdzie jesteście. A to świetna wiadomość np. dla złodziei, którzy w tym czasie chętnie odwiedzą Wasze mieszkanie.

To nie wszystko. Czy wiecie, że w plikach .jpg, oprócz obrazu, często zapisywane są też inne dane? Data, czas utworzenia pliku, typ użytego aparatu, marka, model a nawet nazwa operatora smartfonu – to tylko niektóre z nich.

Zanim więc opublikujecie zdjęcie w sieci lub prześlecie znajomym, warto oczyścić je z metadanych dotyczących np. geolokalizacji. W internecie znajdziecie darmowe aplikacje, które w tym pomogą. Inna opcja – w ustawieniach aparatu (w tym aparatu smartfona) wyłączcie funkcję „zapisywanie lokalizacji”. Niektóre portale społecznościowe przy wgrywaniu fotografii automatycznie zapisują dane lokalizacyjne. Zablokujcie tę opcję wybierając polecenie „usuń lokalizację”.

## Miej zasady

Kolejna dobra rada: jeśli spędzacie wakacje w większej grupie, ustalcie z przyjaciółmi zasady publikowania zdjęć – zanim cokolwiek wrzucicie, pytajcie się nawzajem o zgodę.

- Warto korzystać z ustawień prywatności, które umożliwiają blokowanie zdjęć wstawianych przez innych lub zatwierdzanie tych, na których jesteście, zanim będą widoczne na naszych profilach – radzi Marta Witkowska z Akademii NASK. – Przede wszystkim jednak nie zgadzajmy się na publikowanie i sami nie publikujmy zdjęć, które mogą być przykre, przedstawiają nas i innych w niekorzystnym świetle lub po prostu nam się nie podobają. W przypadku, gdy takie zdjęcie opublikował ktoś z naszych znajomych – nie wahajmy się prosić o usunięcie takiego materiału – dodaje ekspertka NASK.

Zawsze i wszędzie, także w internecie, warto pamiętać o rozwadze.

**WAŻNE!** Nigdy nie publikujcie w internecie zdjęć dokumentów, np. dowodu osobistego czy karty debetowej.

## Dumny (i mądry) rodzic

Aż 40% rodziców dzieli się w internecie zdjęciami i filmami, na których są ich dzieci. Rocznie, statystyczny rodzic, wrzuca do sieci średnio 72 zdjęcia i 24 filmy ze swoimi pociechami. Większość z nas myśli, że widzą je tylko nasi znajomi. A jak jest naprawdę?

W internecie są różni ludzie, którzy w łatwy sposób mogą dotrzeć do naszych prywatnych materiałów. Nie znamy ich, a zatem nie wiemy, co zrobią z tymi treściami. Zdjęcie z plaży, czy śmieszny filmik, na którym nasze dziecko się wygłupia wydają się z pozoru niewinne. Nie wiemy jednak, jak odbiorą je inni, gdzie udostępnią, jakim opatrzą komentarzem i jak w rezultacie zaważy to na przyszłości naszego dziecka.

Czy to oznacza, że w ogóle nie powinniśmy dzielić się zdjęciami, filmami i komentarzami na temat swoich dzieci? Oczywiście, że nie, ale róbmy to z głową. Zanim opublikujemy coś w internecie, dajmy sobie chwilę i pomyślmy o potencjalnych konsekwencjach.

## Cyfrowi rodzice

Sharenting to tylko jedno z internetowych zagrożeń, które nasilają się w wakacje. Dlatego dla rodziców, ale także wszystkich, którzy chcą dowiedzieć się więcej o bezpieczeństwa w sieci, przygotowaliśmy akcję „Akademia Cyfrowego Rodzica”. To cykl webinarów i filmów poświęconych popularnym zjawiskom, z którymi możemy się zetknąć korzystając z internetu. Spotkania odbywać się będą na kanałach Facebook i Youtube „Nauka. To Lubię”, prowadzonych przez popularnego dziennikarza i ambasadora naszej kampanii „Nie zagub dziecka w sieci” Tomasza Rożka.

- W tym roku wakacje będą wyglądały nieco inaczej niż zwykle, a to może oznaczać, że więcej czasu spędzimy w internecie. Dotyczy to także naszych dzieci, których życie i relacje w sporej części przeniosły się do sieci. Dbamy o to, aby rodzice mieli jak najwięcej informacji o możliwych internetowych zagrożeniach, aby mogli w porę zareagować. Stąd nowa, wakacyjna odsłona naszej kampanii „Nie zagub dziecka w sieci” – mówi minister cyfryzacji Marek Zagórski.

Pierwsze spotkanie odbędzie się już we wtorek, 30 czerwca punktualnie o godz. 20. Tomasz Rożek porozmawia o sharentingu z psycholog Martą Witkowską z Akademii NASK oraz z dr Martą Majorczyk, pedagogiem, doradcą rodzinnym i nauczycielką akademicką. [Już dziś dołączcie do wydarzenia](#), żeby nic Wam nie umknęło!

Polecamy Wam także przygotowany w ramach naszej kampanii poradnik „[Sharenting i wizerunek dziecka w sieci](#)”. Powinien przeczytać go każdy rodzic.

## #reallife

Ważne jest nie tylko to, co publikujemy w sieci, ale i to jak patrzymy na to, co opublikowali inni.

- Nie oceniamy siebie na podstawie tego, co inni publikują na swoich profilach. Pamiętajmy, że nie wszystko co widzimy w internecie jest tak piękne i doskonałe, jak może się wydawać na pierwszy rzut oka – przypomina Marta Witkowska z Akademii NASK. – Miejmy do tego dystans. Z dużym prawdopodobieństwem ktoś, kto opublikował takie zdjęcia, starannie je wybrał spośród najlepszych ujęć. I co najważniejsze – nie ulegajmy presji! Nie musimy mieć idealnego wizerunku. Piękny profil z nieskazitelnymi zdjęciami nie świadczy o tym, że czyjeś wakacje były bardziej udane od naszych – dodaje ekspertka NASK.

Przede wszystkim jednak zanim cokolwiek opublikujecie, zastanówcie się czy na pewno musicie to robić i po co? Może czasem warto postawić po prostu na relaks? Udanych wakacji!

Informacja prasowa ministerstwa cyfryzacji opublikowana w ramach projektu „Kampanie edukacyjno-

informacyjne na rzecz upowszechniania korzyści z wykorzystywania technologii cyfrowych” realizowanej we współpracy z Państwowym Instytutem Badawczym NASK.